Kraków, dnia 3-go lutego 1980 r.

D o

Pana Ministra Sprawiedliwości R P

Aleksandra Bentkowskiego

W A R S Z A W .

Aleje Ujazdowskie 11

P O D A N I E

Społecznej Rady Legislacyjnej - Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ " Solidarność " - reprezentowanej przez Sekretarza i Vice-Przewodniczącego Społecznej Rady Legislacyjnej Senatora Dra Andrzeja Rozmarynowicza oraz Sędziego Trybunału Stanu Kazimierza Borczyka

o

wniesienie rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 15-go września 1977 r. Sygn. akt I C 110/77 .

Wymienione wyżej orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie narusza w sposób rażący nie tylko prawo, lecz także interes Rzeczypospolitej Polskiej, co uzasadnia wniesienie rewizji nadzwyczajnej po myśli przepisów art. 417 § 1 kpc w zw. z art. 421 § 2 kpc - z racji następujących :

1. Postanowieniem z dnia 15.IX.1977 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie stwierdził, że Podstawowa Krakowski PZPR w Krakowie nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości obj. lwh 283 Kraków-Śródmieście wraz ze znajdującym się na tej parceli budynkiem stanowiącym własność wieczystoksięgową Akcyjnej Spółki Terenowo Budowlanej " Gródek " w Krakowie.

Całe postępowanie sprowadziło się w zasadzie

do ogólnikowego przesłuchania ówczesnego Kierownika Wydziału Ogólnego KK PZPR Zdzisława Kwatera, który podał, że budynek zajmowany przez " jewódzką instancję PZPR / " przy ul. Tomasza " / był używany jeszcze przez PPR przed " połączeniem się " z PPS w 1948 r.

" Od tego czasu budynek ten jest w samoistnym posiadaniu /PZPR/ aż po dzień dzisiejszy " / t.j. 15.IX.1977 r. /.

Następnie przedstawiciel " strony " podał, iż " może dodać, że nie będąc właścicielem do dziś / 15.IX.1977 r. / nie płacimy podatków ani też nie ubezpieczając go / t.j. budynku /, a administracją sprawują we własnym zakresie ".

W posiadaniu tegoż pięknego, zlokalizowanego w ścisłym centrum Krakowa, w obrębie plant kilkupiętrowego budynku ówczesnego PPR wszedł w 1948 r., wyrzucając w ciągu jednej nocy ówczesny Zarząd Wojewódzki PSS "Społem", a "z przekonaniem", jak zeznał Kwater, " że był to właściciel przedmiotowej nieruchomości ".

To przekonanie o własności gruntu i budynku trwało w KWPZPR nieprzerwanie do 1974 - 1975 r., gdyż dopiero gdy zamierzano wznieść drugi budynek na parceli " ..powstały wątpliwości kto jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości ".

Pomimo, że KW i KWPZPR w Krakowie nie miały wątpliwości, że zajęty przez nich budynek nie stanowi ich własności, n i g d y przez cały czas bezprawnego, nie opartego na żadnym tytule prawnym posiadania, nie uiściły ani grosza czynszu, ani temu, kogo ostatecznie bezpodstawnie uważano za właściciela / PSS "Społem"/, ani właścicielowi księgowemu Spółce Akcyjnej " Gródek ", co było łatwe - choćby przez złożenie świadczenia do depozytu sądowego ze względu na niemożność ustalenia osoby wierzyciela / art. 467 pkt 3 i 4 kc /.

KWPZPR w Krakowie nie zadbał nawet o to, aby od 1948 r. do 1974 - 1975 r. dowiedzieć się czyją własnością jest dom wielomilionowej wówczas wartości, oceniony przez rzeczoznawcę na skromne 350.000 zł.,- chociaż zgodnie z zasadą jawności wpisów w księdze wieczystej / art. 17 prawa rzeczowego z 1946 r. / - cały stan prawny był znany dla wszystkich i dla każdego kto chciał o tym wiedzieć,- jeśli - rzecz jasna - odróżniał pojęcie własności swojej od cudzej.

2. Pomimo, że PPR zajęła per fas et nefas jeden z najładniejszych i najbardziej okazałych budynków na swoją siedzibę, co w pierwszej kolejności pociągnęło za sobą zmianę nazwy ulicy ze " św. Tomasza " na " Solskiego ",- Sąd uznał, że PZPR "...były posiadaczem samoistnym i to w dobrej wierze z uwagi na przeświad-

czenie o tym, że jest faktycznie właścicielem nieruchomości...".

Trudno powiedzieć jakie pojęcie dobrej wiary Sąd Wojewódzki miał na myśli, skoro sankcjonował użycie przemocy, - chyba, że się zaakceptuje znaną skądinąd zasadę, iż definiowanie powszechnych i intuicyjnie rozumianych pojęć oraz elementarnej przyzwoitości pojmowanej w kategoriach społecznych - zostawi się władzy, którą przez lata, jako rzekomy suweren, reprezentowała PZPR.

Takie metodologiczne podejście dopiero zapewni słuszne rozumienie i samoistności posiadania i dobrej wiary, - choć słuchamy jako strona Kierownik Wydziału KK Z.Kwater zeznał, że dopiero 2 - 3 lata przed złożeniem wniosku o zasiedzenie spornej nieruchomości zorientowano się, że właścicielem nie jest jednostka reprezentująca sektor państwowy - PSS Społem, lecz prywatna Spółka " Gródek ", - co dowodzi, że niezbędny jako przesłanka zasiedzenia " a n i m u s " po stronie KKPZPR / może I Sekretarz ? - we wniosku nie zostało to określone / - powstał w 1974 lub w 1975 r.

Przy braku prawnych przesłanek dla stwierdzenia zasiedzenia, - nie sposób uznać za rozstrzygający argument Sądu Wojewódzkiego, iż " datę 15.XII.1948 r. jako początek biegu terminu zasiedzenia przyjęto z uwagi na jej historyczną pewność..."

Nie kwestionując historycznej pewności tej daty, - podnieść wypada, iż jest wątpliwe, czy " Kongres Zjednoczeniowy " PPR i PPS miał wpływ na zmianę i bieg ustawowych przesłanek i terminów zasiedzenia.

Ustalenie dat w przedmiotowej sprawie ma znaczenie trudne do przecenienia, a to dlatego, że jeśli PZPR od 1948 r. do 1974 r. lub 1975 r. miała czysto subiektywne uświadomienie przekonanie, że właścicielem jest PSS Społem i przez 26 - 27 lat nikt nie zbadał nawet elementarnie prostego stanu prawnego nieruchomości, to / czysto hipotetyczny / termin do zasiedzenia rozpoczął swój bieg od zorientowania się przez PZPR, że nie muszą już respektować domniemanych praw właścicielskich PSS Społem, skoro chodziło się że jednostka ta nie była właścicielem nieruchomości w momencie wyrzucenia jej z budynku.

Dopiero przejaw woli Partii / ściślej KKPZPR / co do zamiaru nabycia własności - mógłby spowodować / gdyby to było możliwe - o czym niżej /, rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia.

Rzecz jasna, iż objęcie nieruchomości przez PZPR w posiadanie bez żadnej, choćby nieformalnej umowy, - choć było i jest rzeczą powszechnie znaną, że w Polsce istnieje w odniesieniu do nieruchomości wymóg formy notarialnej od 1934 r., - stano-

wiko nie przejaw dobrej wiary / w stosunku do kogo ? /, lecz oczywisty delikt, któremu nie sposób było się oprzeć przez kilkadziesiąt lat przy powszechnie znanej strukturze władzy.

Tolerowanie przez organy administracyjne stanu rzeczy, oczywiście sprzecznego z prawem i poczuciem słuszności, pochodzi stąd właśnie, że to PZPR ustanowiło wzorzec wszelkich dopuszczalnych zachowań społecznych, rezerwując dla siebie samoistne prawo do ich oceny.

Nie ma więc dziwić, że przez kilkadziesiąt lat żaden organ finansowy nie pobrał najmniejszego chociażby podatku od posiadacza /który stał się nim w wyniku zastosowanego przymusu/ domu położonego nieopodal plant w Krakowie, nie wyłączając nawet podatku należnego od zasiedzenia nieruchomości w wysokości 20% jej wartości.

Dowód: zezwolenie Wydziału Finansowego Urzędu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście z 26.X.1977 r. Nr 1299/77, w którym nawet nie skorygowano wartości budynku opiewającej na 350.000 zł, wniosek KMPZPR z 8.X.1977 r. o wpis własności do księgi wieczystej z powołaniem się na wyżej wymienione zezwolenie.

Stąd, gdyby nawet - per maxima in concesso - uznać w ogóle zasiedzenie przez PZPR za dopuszczalne / a tak nie jest /, to trudno znaleźć bardziej oczywisty przykład na złą wiarę i to trwającą permanentnie od 1948 roku do chwili obecnej. / Przyjęcie złej wiary przez Sąd Wojewódzki musiałoby skutkować w chwili orzekania oddalenie wniosku, gdyż art. 50 § 2 pr.upr. przewidywał termin 30 letni zasiedzenia, który zgodnie z art.XLI § 2 p. wpr. ko skończyłby się, w myśl ustaleń Sądu 15.XII.1978 r. Natomiast, gdyby, zgodnie z zeznaniami przedstawiciela KM PZPR przyjąć-iż bieg ten rozpoczął się w 1974 lub w 1975 roku, to zakończyłby swój bieg najwcześniej w 1994 roku - art. 172 § 2 kc. /

3.

Możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez uprawnionych przeciwko PZPR przez minione 45 lat była kategorią pustą, podobnie jak i ochrona uzasadnionych interesów Państwa np. w sferze podatkowej, - co nie wymaga / obecnie / dowodu jako fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 kpc.

Respektowanie w takiej sytuacji/rzekomo $ legalnie $/ nabytych przez PZPR praw pociągało za sobą oczywistą niemożność zachowania przez minione 45 lat słusznie przysługujących praw osobom fizycznym i prawnym / także po t. zw. Wyzwoleniu pozbawionym tego przymiotu/ z przyczyn ideologiczno - politycznych,

niezbywalnych praw podmiotowych jednostki i Państwa.

W tej sytuacji rozstrzygnięcie poszczególnych przypadków w kategoriach czysto prawnych musi uwzględnić nie tylko zupełnie nową treść takich klauzul generalnych, jakimi są przepisy art. 4 i 5 kc., - gdyż zupełnie inne były przyczyny ustrojowe i cele PRL - u niż Rzeczypospolitej Polskiej, - lecz także i przejście groźby w rozumieniu art. 87 kc., która często czyniła bezwolnymi tych, których prawa były naruszone.

Wreszcie, przy wykładni biegu terminów do dochodzenia roszczeń / co powinno odnosić się także do uprawnień Skarbu Państwa / należy mieć na uwadze i to, że realizacja takich uprawnień często nie była możliwa przez wiele lat. W takim przypadku, wobec niemożności ich dochodzenia - bieg terminu przedawnienia bądź w ogóle nie rozpoczęłby się, bądź uległby zawieszeniu do chwili powstania możliwości wystąpienia z odpowiednią skargą po myśli art. 121 pkt 4 kc.

4.

Niezależnie od braku materialnoprawnych przesłanek zasiedzenia spornej nieruchomości, takich jak brak dobrej wiary i prawem przewidzianego okresu, - PZPR w o g ó l e nie mogła być podmiotem nabytego / rzekomo / prawa zasiedzenia nieruchomości, gdyż nigdy nie była osobą prawną w rozumieniu art. 33 kc.

Pomijając to, że w dniu 15.VII.1988 r. / t. j. w chwili rzekomego zasiedzenia własności nieruchomości / nie istniał jako struktura organizacyjna / a nie jako podmiot prawa cywilnego Komitet Wojewódzki PZPR, będący tworem nowego podziału administracyjnego / likwidacji powiatów / w 1975 roku i nie mógł jako persona non existens nabyć jakiegokolwiek prawa /, - jednostką świadomie wyodrębnioną był KWPZPR.

Tradycyjny podział osób prawa cywilnego na osoby fizyczne i prawne jest podziałem wyczerpującym. " Poza tymi dwiema kategoriami nie ma żadnych innych osób prawa cywilnego " / System prawa cywilnego, t.I str. 290, W-wa, 1985 r. /.

PZPR, jak o tym wyżej była mowa, n i g d y nie była osobą prawną, a w konsekwencji "nie przysługiwała jej zdolność prawna, rozumiana jako zdolność do tego, by być podmiotem praw i obowiązków w zakresie prawa cywilnego " / System j.w., str. 295 /.

Skoro tak, to PZPR nie będąc osobą prawną nie mogła nabyć własności nieruchomości i to przez zasiedzenie, gdyż nie miała po temu zdolności prawnej w rozumieniu przepisów art. str. 35 i 36 kc.

Struktury takie jak np. PZPR w teorii prawa określa się mianem " rzekomych podmiotów stosunków cywilnoprawnych "

/ np. System j.w.,str. 290 /,gdyż nie mając wymaganych prawem właściwości nie mogą być uznane za podmiot w znaczeniu materialnoprawnym.

Możliwość uznania / nie tylko w odniesieniu do obecnie istniejących partii politycznych,ale także innych organizacji /,że pewne struktury posiadają zdolność sądową w rozumieniu art. 64 § 2 kpc. w niczym nie zmienia ich statusu prawnego, gdyż " nie każdy podmiot procesowy występujący w charakterze strony musi zarazem realizować swoje własne prawa podmiotowe " / Zb. Radwański - Zarys części ogólnej prawa cywilnego,PWN 1979 r.,str. 153 - 154 /. Np. organizacje polityczne realizują prawa lub obowiązki swych członków,a państwowe jednostki organizacyjne - prawa lub obowiązki Skarbu Pa,stwa. -

56

Osobną kwestią jest problematyka następstwa prawnego po byłej PZPR.

Uznać należy za oczywiste,że nie znajdą tu zastosowania przepisy o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu / art. 526 i nast. oraz art.535 i nast. kpc. /,gdyż odnoszą się one do osób fizycznych,a PZPR nie należała do żadnej kategorii osób.

Możliwości w tym zakresie są następujące :

a/ Sąd ustanowi dla " nieznanej " z miejsca pobytu PZPR kuratora po myśli art. 143 kpc.,który będzie reprezentował jej domniemane interesy,tak jak reprezentował je kurator ustanowiony dla Spółki Akcyjnej " Gródek ",

b/ Sąd zawiadomi " spadkobiercę " następcę prawnego PZPR,nowo powstałą organizację SdRP,a w szczególności jej przywódcę o toczącym się postępowaniu.

Przejście praw będzie w tym przypadku czynnością bardziej faktyczną niż prawną,co jest konsekwencją istniejącego w Polsce od 1945 roku modelu prawnego organizacji politycznych, które,aczkolwiek nie były osobami prawnymi - miały,a w szczególności PZPR przemożny wpływ na tak ukształtowane prawodawstwo.

Racje wyżej przedstawione upoważniają do przedstawienia następujących zarzutów rewizyjnych :

1/ nieważności postępowania w rozumieniu art. 369 pkt. 2 kpc.,gdyż PZPR nie była osobą prawną w rozumieniu art. 33 kc.,co skutkuje niemożność bycia podmiotem praw i obowiązków w zakresie prawa cywilnego,

t. j. zarzutu z art. 368 pkt. 2 kpc.

2/ pozbawienia strony / właściciela / możliwości

obrony swoich praw nie tylko ze względu na pozytywną postawę kuratora ale rzeczywistą niemożność w ówczesnych warunkach społeczno - politycznych prowadzenia skutecznej obrony przeciwko PZPR, - czego dowodzi 41-letni okres władania budynkiem - / art. 369 pkt. 5 kpc. /

t. j. zarzutu z art. 368 pkt.2 kpc.,.

3/ naruszenia prawa materialnego przez oczywiście wadliwą wykładnię pojęcia " dobrej wiary posiadacza " oraz rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia / art. 172 § 2 kc. /,- przy czysto hipotetycznym założeniu, że zasiedzenie w tym przypadku w ogóle było możliwe

t. j. zarzutu z art. 368 pkt. 1 kpc.

Zarzuty te uzasadniają wniosek o u c h y l e n i e zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku, pomimo upływu sześciomiesięcznego terminu od uprawomocnienia się wyżej wymienionego postanowienia, gdyż narusza ono - co starano się wyżej przedstawić - interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Sygn. akt I C 100 /77

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 15 września 1977 r.

Sąd Wojewódzki w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie następującym :

Przewodniczący: S.S.W. dr A. Sabuda

Ławnicy : T. Lewandowski

M. Hebda

Protokolant: apl. T. Wołek

po rozpoznaniu w dniu 15 września 1977 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z wniosku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Komitet Krakowski przeciwko Firmie " Gródek" Akcyjna Spółka Terenowo Budowlana w Krakowie, o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości-

p o s t a n a w i a :

stwierdzić, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Krakowski w Krakowie nabył przez zasiedzenie z dniem 15 XII 1968 r. własność nieruchomości obj. Lwh 282 ks Kraków I Śródmieście składającej się z działki 340 I spis. 448 wraz ze znajdującym się na tej parceli budynkiem, której własność wpisana była na rzecz Firmy " Gródek " Akcyjnej Spółki Terenowo- Budowlanej w Krakowie.

Na oryginale właściwe podpisy
Zgodność z oryginałem stwierdza

SĄD WOJEWÓDZKI II KRAKÓW

Stwierdzam prawomocność wyroku
Kraków dnia 25 października 1977 r.
Sekretarz Wydziału

SĄD WOJEWÓDZKI II KRAKÓW